

Wyborcza kompromitacja

9 maja 2020

Barani wręcz pęd do przeprowadzenia wyborów w dniu 10.05.2020 zakończył się totalną kompromitacją polskiej klasy politycznej, którą media propagandowe próbują przekuć na sukces reprezentowanej przez siebie strony.



W Polsce odbyła się kompromitująca gra, powstrzymania pędzącego ku wyborom Kaczyńskiego wraz z jego sztabem „marionetek” przez opozycję. Zastosowano praktycznie wszelkie brudne kruczki jakimi dziś prowadzi się politykę w naszym kraju. Pakietowe, bezmyślne odrzucanie poprawek senatu, przeciąganie do maksimum czasu oceny projektu przez senat, problemy z systemami informatycznymi, zmiany ustaw mające jeden cel, spełnić wymagania „zwykłego posła”, odbieranie instytucjom powołanym do konkretnych zadań ich ustawowych kompetencji, wreszcie przekraczania uprawnień, za co grozi już odpowiedzialność karna. To co PiS tak skutecznie opracował i dotychczas stosował (nocne głosowania, tajne przenoszenie głosowań do innej sali...), dziś uderzyło rykoszetem w sam PiS.

Czy można odtrąbić sukces opozycji?

Z pewnością tak, przy czym pyrrusowy jest to sukces. Dziś propaganda PiS próbuje ogłosić jako sukces to, że udało się przepchać wybory korespondencyjne, choć jeszcze kilka lat temu PiS wskazywał, że ta forma wyborów to potencjalna możliwość ich fałszowania, zaś opozycja była za wprowadzeniem tego sposobu głosowania.

Jednak jest to odwracanie kota ogonem, bo opozycji przecież nie o to chodziło w całej tej awanturze, by tę formę odrzucić, a o to, by ta forma nie pozwoliła na przeprowadzenie wyborów w terminie korzystnym dla PiS, dającym preferencje obecnemu prezydentowi, choćby w możliwościach lansowania się przy

epidemii (wizyty przy instalacjach do produkcji płynu odkażającego, wizyty w szpitalach, podczas gdy pozostali kandydaci musieli zawiesić kampanię przenosząc się do internetu). Właśnie tym A. Bielan przekonał Kaczyńskiego do uporu przy majowej dacie wyborów. Mówiąc o politycznej stronie tego sporu pomińmy bardzo ważne sprawy bezpieczeństwa zdrowotnego osób obsługujących te wybory. Podłożem baraniego uporu J.Kaczyńskiego była właśnie wysoka pozycja A. Dudy w sondażach, a także fakt, że tylko on mógł prowadzić kampanię wyborczą lansując się jako walczący z epidemią. Tak więc z tego punktu widzenia opozycja swój cel uzyskała, wybory są przesunięte i to znacznie. KO dodatkowo uzyskało niepowtarzalną możliwość zmiany kandydatki, która całkowicie się nie sprawdziła, tylko czy z tego skorzysta? Na pierwszy rzut oka widać iż głupotą by było, gdyby nie skorzystała, ale na razie nadal oficjalnie KO popiera M. Kidawę Błońską, gra jakby nie chciało z tej okazji skorzystać, czy to zasłona dla przygotowania innego kandydata, czy też cel tych działań jest inny?

Tu wytłumaczenie może być jedno, Andrzej Duda jest wspólnym kandydatem KO-PiS. Ostatecznie wiadomo, że w ważnych dla PiS sprawach działał on przeciw PiS wchodząc z nim w konflikt, wiadomo też, iż przed pierwszą kadencją uzyskał poparcie izraelskiego Knesetu, podczas wyjazdowych obrad na krakowskim Kazimierzu. W drugiej kadencji bezsprzecznie nie będzie miał już oporów wynikających z obawy iż w następnych wyborach PiS go nie poprze. Będzie realizował cele swoich rzeczywistych mocodawców. Tak więc teza iż jest to kandydat „grupy trzymającej władzę” nad KO-PiS’em znajduje mocne poparcie. Inną opcją jest to, że wygrana Dudy na drugą kadencję utraci PiS propagandowy argument, myśmy chcieli dobrze tylko że Senat i Prezydent nam przeszkadzali. W przypadku wygrania Dudy pełną odpowiedzialność, za dzisiejszą ruinę finansową, dyplomatyczną państwa poniesie PiS. Po prostu czasem nie warto dzielić się odpowiedzialnością za porażkę. Te elementy mogą wskazywać na to, że KO wcale nie zależy na wygranej a tylko chodzi o

utrącenie M. Kidawy Błońskiej w ramach wewnętrznych rozgrywek partyjnych.

Dla PiS jest to niewątpliwa katastrofa wizerunkowa Kaczyńskiego, którego pokonał Gowin, bo to on ostatecznie był języczkiem u wagi całej tej afery wyborczej a opozycja tylko nieporadnym tłem, dużo krzyczącym mało mogącym. Również katastrofą Kaczyńskiego i wykonawców jego woli, którzy stali się twarzą „baraniego pędu” do wyborów w dniu 10 maja, jest fiasko ich działań i przesunięcie wyborów na okres wakacyjny, korzystniejszy dla opozycji. PiS zostało z kilkoma tonami makulatury wyborczej, makulatury drukowanej z naruszeniem prawa przez M. Morawieckiego (dokument zlecający podpisał on 2 dni wcześniej niż uzyskał do tego uprawnienia), bez ustalonego wzorca karty wyborczej, mamy odpowiedzialność karną Sasina. Śledztwo, które rozpoczęła prokurator Ewa Wrzosek i po 3 godzinach zostało utracone przez prokuratorów kasty Zbigniewa Ziobro, będzie musiało być wcześniej czy później przeprowadzone, bo doprowadzono do dużej straty finansowej państwa.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą zadufani w sobie J. Kaczyński i J. Gowin zdają się nie zauważać. Sąd Najwyższy, który będzie rozpatrywał nieważność wyborów 10.05 wcale nie musi podjąć decyzji zgodnie z ich wolą, jeszcze nie jest zdominowany przez powolną PiS kastę prawniczą, a furtek prawniczych ma kilka. Decyzja sądu niezgodna z umową między tymi politykami tylko powiększy chaos prawny do jakiego doprowadził barani tych co uwierzyli, że Polska jest ich.

Również dla Gowina i jego partii w przyszłości może być to katastrofa. Dziś, kiedy jest niezbędny mamy lukrowaną przyjaźń, ale w PiS rośnie chęć zemsty, zaś Kaczyński jest osobą pamiętliwą, albo przeczołga Gowina tak jak to mieliśmy okazję oglądać Z. Ziobro, albo PiS doprowadzi do zniknięcia jego partii ze sceny politycznej, tak jak miało to miejsce w przypadku LPR. J. Gowin stanie się drugim R. Giertychem, który „połamał się” na koalicji z PiS.

Tak więc z tej afery wszyscy wychodzą „potłuczeni”. Po ostatniej debacie, w której obaj kandydaci KO-PiS wypadli dość słabo, to jednak zgodnie z pierwszym sondażem po debacie przeprowadzonym przez pracownię Social Changes na zlecenie konserwatywno-liberalnego tygodnika „Do Rzeczy” wygrana A. Dudy w pierwszej turze jest niezagrożona, zaś najbliższy mu kandydat, dziennikarz Szymon Hołownia może liczyć na 13% poparcie.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net